

<http://dx.doi.org/10.18778/2544-1795.02.06>

Lilla Moroz-Grzelak

Instytut Sławistyki PAN
lilamor@poczta.onet.pl

SŁOWIAŃSKI KOMPLEKS EUROPY? WZAJEMNE RELACJE MIĘDZY BUŁGARAMI A ZACHODEM

1. Wprowadzenie

W ostatniej dekadzie wieku XX polska sławistka Teresa Dąbek-Wirgowa, badając hasła europeizacji na bazie literatury bułgarskiej, zwracała uwagę na fakt, że gdy kraje zachodnio- i środkowo-europejskie osiągnęły świadomość swej „swej europejskiej idyntityczności kulturowej dzięki zagrożeniu islamem”, to podbici przez Turków Bułgarzy jeszcze w XVIII wieku w ogóle nie znali pojęcia „Europa” [Dąbek-Wirgowa 1992: 145]. Pojawiło się ono u progu XIX stulecia jako konstrukcja czysto myślowa, za którą nie stały empiryczne kontakty z ówczesną rzeczywistością europejską. Tworzony obraz nieznaney Europy stanowił projekcję własnych pragnień, by rozpocząć dokonywanie zmian w swojej przestrzeni życiowej. W ten sposób zamieszkałe przez inne, odległe narody terytorium umieszczono w nieokreślonej dali i stało się ono „bułgarską Arkadią, idealną krainą wiedzy, pomyślności, cnotliwych obyczajów, dobrych praw świeckich i kościelnych, władców rządzących w miłości i zgodzie” [Dąbek-Wirgowa 1992: 147]. Gdy w latach 90. XIX wieku, w zbiorze opowiadań spojonych postacią bułgarskiego nuworzysza Baj Ganiu, wyartykułowane zostało przez bułgarskiego pisarza Aleko Konstantinowa¹ (1863–1897) zdanie „Europejczykami to my jesteśmy, ale jeszcze nie za bardzo” [Konstantinow 1986: 132], owa Europa, w kontekście czy to kulturowym, ideologicznym, czy politycznym nadal pozostawała punktem odniesienia. Ciągłe też była postrzegania w dychotomicznym podziale na osi „my – oni”, „swój – obcy”, „bliski – daleki” uogólniając w ten sposób składowe doświadczeń własnego narodu i wyobrażeń na temat wartościowanego pozytywnie tego drugiego, do którego porównujemy siebie.

¹ Aleko Konstantinow był niezwykle popularnym autorem swoich czasów. Jego krytyczne podejście do rzeczywistości politycznej Bułgarii, którą opisywał też w felietonach, nie przysparzały mu sympatii władz. Pisarz został skrytobójczo zamordowany w trakcie swego powrotu z uroczystości ku czci śś. Cyryla i Metodego [Czajka 1973: 223].

W niniejszym artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytania, czy relacje Bułgarzy a Europa wynikają z poczucia wyższości Zachodu, czy też ze słowiańskiego kompleksu niedowartościowania oraz, na ile jest to obraz trwały i powielający ugruntowane myślenie. Wzajemne postrzeganie na linii Bułgarzy – Europa wskazuje na rozłożony w czasie proces wzajemnego poznawania – od stanu niewiedzy, wypaczania obrazu, poprzez zaciekawienie, podejmowanie prób oddziaływania, aż do narzucania tych wzorców, czy podążania za nimi. Nie sposób jednak rozpatrywać tych stosunków bez odniesienia się do położenia Bułgarii w Europie, jej historii oraz kwestii przynależności do świata słowiańskiego, czyli bez uwzględnienia zarówno aspektu determinizmu historycznego, jak i determinizmu geograficznego określonych przestrzeni [Михик 2006: 79–90]. Z drugiej natomiast strony nie da się zrozumieć przyczyn nacechowanego spojrzenia na Bułgarię bez odniesienia się do zachodnich źródeł wiedzy o tej części kontynentu.

2. Determinizm geograficzny

Opinie o Bułgarach i Bułgarii determinuje położenie na Półwyspie Bałkańskim ze stygmatyzującym zespołem idei odnoszących się do Bałkanów, a utrwalonych przez dyskursy zewnętrzne [Chaszczewicz-Rydel 2013: 14]. Jeszcze w 1791 roku, gdy światło dzienne ujrzało historiozoficzne dzieło Johanna Herdera, *Myśli o filozofii dziejów* Bułgarzy zostali w nim przedstawieni jako niesłowiański lud Europy. W II tomie, w księdze XVI, części IV *Ludy Słowiańskie* niemiecki filozof charakteryzował Słowian w opozycji do awanturnicznych Niemców czy wojowniczych Franków. Słowianie zostali zakwalifikowani do ludów cichych i spokojnych, jednak w ich gronie zabrakło Bułgarów. Tych omawiał w kolejnej części *Obce ludy w Europie*, stawiając ich w sąsiedztwie Hunów:

Straszną rolę w Europie wschodniej odegrali niegdyś po Hunach *Bułgarzy*, póki nie zostali zmuszeni, jak Węgry, do przyjęcia wiary chrześcijańskiej. W końcu nawet ich język zgubił się wśród języków słowiańskich. Nowe państwo, jakie założyli wspólnie z Wołochami z gór bałkańskich, rozpadło się, a oni sami utonęli w pomieszanej, wielkiej masie ludów, zajmujących obszary Dacji, Ilirii i Tracji. Ich nazwę nosi obecnie jedna jeszcze prowincja państwa tureckiego, pozbawiona zresztą jakiegos wyróżniającego ją charakteru narodowego [Herder 1962: 329].

Historiozoficzna myśl prezentowana przez Herdera wskazuje na dominującą w końcu wieku XVIII narrację o Bułgarach w Europie. Z perspektywy przedstawiciela świata zachodniego wiedza o nich była jednak niewielka. Łączono ich z daleką i nieznaną przestrzenią Bałkanów, które pozostawały pod panowaniem Imperium Osmańskiego. Jeszcze w pierwszych dekadach XIX stulecia spoglądano na Półwysep przez pryzmat tajemniczego i egzotycznego Orientu, odciętego od europejskich nurtów intelektualnych. W przeszłości, jako odległe kulturowo od Zachodu, stawały się celem prawdziwych czy, za sprawą opisu, wyimaginowanych podróży swoich przedstawicieli. Dominacja Imperium stawiała wszystkich mieszkańców Półwyspu w pozycji obcego tak, że dla większości przybyszów Bałkany pozostawały polem walki pomiędzy Wschodem a Zachodem, pomiędzy

barbarzyństwem a cywilizacją. Bułgarzy zamieszkując część Półwyspu Bałkańskiego automatycznie znaleźli się w źle postrzeganej przez „świat zachodni” części kontynentu.

Niezwykle cenną i pomocną w kontekście badań poznawania stosunku Zachodu do mieszkańców Bałkanów, staje się analiza tekstów zachodnich podróżników od XVIII stulecia po XX wiek. To relacje i opisy z podróży po Półwyspie przedstawiciele cywilizacji łacińskiej kreowały nacechowany obraz Bałkanów. Autor przeprowadzonych nad nimi badań, Božidar Jezernik zauważa, iż do utrwalenia wizji zacofania tej przestrzeni przyczyniało się pisarstwo podróżnicze i opowieści z tych wojaży. Miały one stawiać ich autorów w pozycji bohaterów, którzy powracali w rodzinne strony z „dzikiej Europy”. Bałkany były oskarżane na Zachodzie o winy, które właściwie popełniali sami oskarżyciele. Dostrzegł przy tym, że autorzy takich relacji zwracali uwagę na te aspekty kultury, które różniły się od ich kultur rodzimych, przyjmowali i uwypuklali te, które spełniały ich oczekiwania i umacniały przyjęty wcześniej punkt widzenia [Jezernik 2007: VIII]. Obraz żyjących blisko natury ludów, oddalonych od reprezentowanego przez nich postępu stał się podłożem poglądu, że Bałkany, a tym samym wszystkie zamieszkujące go ludy, stanowią anomalie i anachronizm. Stąd też przeciwwagą dla prymitywizmu ludów bałkańskich miał stać się postępowy Zachód. Także sam termin „Europa”, jak konstatuje Jezernik, pełnił funkcję kategorii analitycznej, która pozwalała na wyznaczenie podziału pomiędzy Bałkanami jako częścią Orientu, a Europą, stwarzając przy tym kryteria pozwalające na ich ocenę. Także Maria Todorova [2008] dostrzegła owo zewnętrzne, nacechowane pejoratywnie, traktowanie Bałkanów, których Bułgaria jest częścią. Jednak postrzeganie poszczególnych dziś krajów zajmujących przestrzeń Półwyspu nosiło i nadal nosi cechy swoistej wyższości i protekcjonizmu ze strony Zachodu. Z kolei ze strony mieszkańców Bałkanów uwidacznia się pewne niedowartościowanie nakazujące podążanie za mityczną i ciągle niedoścignioną Europą.

3. Bułgarska przeszłość

Takie relacje są rezultatem wielowiekowych rządów tureckich w Bułgarii. Zapoczątkowała je klęska krzyżowców w walkach z wojskiem osmańskim, a przypieczętowała bitwa pod Widyniem w 1396 roku. Nie zmieniły tej sytuacji próby uwolnienia się spod obcego panowania, ani też kolejna wyprawa armii chrześcijańskiej z polskim królem Władysławem III na czele, ponieważ przegrana pod Warną w 1444 roku przekreśliła nadzieje na wyzwolenie. Dominacja islamu na całe lata zepchnęła Bułgarów na pozycję rai pozbawionej własnych możnowładców i duchowieństwa. Zmianę sytuacji umożliwiły dopiero wydarzenia, jakie następowały w Imperium Osmańskim – kryzys wewnętrzny i wojny z Rosją w XVIII wieku. To pozwalało na powstawanie prądów ideowych, które doprowadziły do odrodzenia narodowego Bułgarów. Sprzyjało temu poszukiwanie wspólnoty i oparcia w świecie Słowian. Istotną rolę w tym procesie odegrała świadomość przynależności do *Slavii*, uzasadniając starania o niezależność sło-

wiańskiej ludności chrześcijańskiej pozostającej pod władzą turecką i greckim zwierzchnictwem w Cerkwi. Przypomnieć jednak należy, iż poczucie tej przynależności do wspólnoty etnicznej na ziemiach zamieszkiwanych przez Bułgarów została utrwalona już wcześniej, bo jeszcze w IX–X wieku. Poświadczają to teksty literatury starobułgarskiej – zarówno *Modlitwa abecadłowa*, (*Азбучна молитва*) Konstantyna Presławskiego, będąca prośbą o mądrość w objaśnianiu słowa Bożego nowo ochrzczonym Bułgarom, jak i *Proglas. Wstęp do Ewangelii*, (*Проглас към Евангелието*) jako pochwała ksiąg kościelnych pisanych w zrozumiałym języku, które miały służyć zbawieniu Słowian. Także kolejny utwór literatury bułgarskiego średniowiecza, traktat mnicha Czernorizca Chrabra *O literach* (*О писмених*), jako apologia słowiańskiego pisma, wpisywał się w nurt piśmiennictwa wskazującego na znaczenie rodzimej kultury [Dąbek-Wirgowa 1980: 22–24]. Jednak kilka wieków tureckiej dominacji i postępująca emancypacja Greków sprawiły, że w XVIII wieku, w sytuacji budzącego się poczucia przynależności do świata słowiańskiego, konieczne było przypomnienie o jego rodowodzie, tym bardziej, że popularna była wówczas opinia o tatarskim pochodzeniu Bułgarów, która pozwoliła Herderowi traktować ich, jako obcy lud w Europie. Przeciwwstawienie się temu twierdzeniu wymagało więc poświadczenia własnej przynależności do świata chrześcijańskich Słowian. Takie poczucie prezentowała jeszcze u schyłku XVIII wieku pierwsza bułgarska historiografia *Słowianobułgarska historia*, Paisija Chilendarskiego (1722–1773), która dowodziła słowiańskiego pokrewieństwa Bułgarów z resztą etnosu. Pajsij nobilitując przeszłość swego ludu, podkreślał, że „z całego słowiańskiego rodu najslawniejsi byli Bułgarzy, oni pierwsi mieli swoich carów, oni pierwsi mieli patriarchę, oni pierwsi się ochrzcili, oni zawładnęli największym obszarem. Tak więc z całego słowiańskiego rodu byli najsilniejsi i najbardziej poważani” [Paisij Chilendarski 1981: 14]. Potrzeba rekompensowania zakłóconej tureckim panowaniem ciągłości historycznej wymagała w tej sytuacji dowartościowania własnego etnosu i wsparcia ze strony prawosławnej i słowiańskiej Rosji².

Fundamentalną rolę, uzasadniającą miejsce Bułgarów w słowiańskiej eku-
menie, odegrało piśmiennictwo wykształconego na Uniwersytecie Moskiewskim
filologa i historyka Jurija Wanelina (właśc. Georgij Huca, 1802–1839). W pierw-
szym tomie swej pracy, napisanej jeszcze przed pobytem autora w słowiańskiej
części Imperium Osmańskiego, *Древние и нынешние Болгаре въ политическомъ,
народописномъ, историческом и религиозномъ ихъ отношеніи къ Россіянамъ.
Историко-критическія изысканія* (*Starodawni i dzisiejsi Bułgarzy w ich politycz-
nych, ludoznawczych, historycznych i religijnych związkach z Rosjanami*) [Венелин
1829], autor dowodził tezy o przynależności Bułgarów do świata słowiańskiego
i pokrewieństwa w obyczajach, charakterze, języku i religii z resztą Słowiańszczy-
zny. Tym samym zrywał z funkcjonującym w Europie twierdzeniem o ich tatarskim
rodowodzie. Kolejne prace Wanelina, także tom drugi studium wydany już po jego

² O przynależności Bułgarów do świata *Slavia Orthodoxa* w kontekście ruchów odrodzenio-
wych pisała Jolanta Sujecka [2008: 177–188].

śmierci, wiedzę tę dokumentowały i uzasadniały. Oto pozostający od pięciu wieków pod panowaniem tureckim mieszkańcy południowo-wschodniej części Półwyspu Bałkańskiego, tym razem w pracach autora spoza kręgu bałkańskiego, znaleźli akceptację swej przynależności do świata słowiańskiego. Twierdzenia Wenelina stały się ideą kulturową, która przez bułgarskich inteligentów, zarówno żyjących we własnym kraju, jak i kształcących się i mieszkających w Rosji, pozwoliła z nową mocą dążyć do rozwoju rodzimej oświaty, piśmiennictwa, szkolnictwa i drukarni. Praca Wenelina okazała się tym samym podstawą, na której budowano świadomość bułgarską, kiedy poczucie bycia Bułgarem stało się tożsame ze świadomością bycia Słowianinem i chrześcijaninem. Z czasem jego dokonania przestały wystarczać w procesie potwierdzania roli Bułgarów w cywilizacji europejskiej. Zaczęto więc poszukiwać nowych rozwiązań, które by uzasadniały dążenia do pozbycia się dominacji kleru greckiego i tureckiej supremacji. Na fali ożywionego ruchu odrodzeniowego przywracano wiedzę o historycznym dziedzictwie państwa bułgarskiego za panowania w latach 893–927 cara Symeona czy o jego świetności za czasów rządów w l. 997–1014 cara Samuela (Samuël), dowodząc nie tylko słowiańskości, ale także europejskości Bułgarów³.

Bułgarzy nawiązywali do zamierzchłej przeszłości, wspólnej bądź podobnej dziejom pozostałych Słowian, a narodziny świadomości bycia częścią większej, jednorodnej etnicznie zbiorowości poprzedziły teksty, które opisywały przeświecne dzieje narodu bułgarskiego. Owo nastawienie na wspólnotę i całkowite zwrócenie się ku Rosji pozwalało wyraźniej podkreślać zasługi własnego narodu w kulturowym rozwoju całej Słowiańszczyzny. Kształtowało to też przekonanie, że obok prawosławia, język jest fundamentem więzi w świecie słowiańskim. Zdawano sobie przy tym sprawę z zapóźnień cywilizacyjnych, jakie nawarstwiły się przez lata obcej dominacji, dlatego w celu wzmocnienia działań wymierzonych przeciwko fanariotom i władzy tureckiej przyjmowano za naczelną ideę braterstwa słowiańsko-rosyjskiego, którą głosili Bułgarzy powracający w rodzinne strony ze studiów w Rosji. Ważne stało się dokumentowanie dążenia do samoidentyfikacji cywilizacyjnej i narodowej w opozycji do obcych kulturowo Turków i Greków, a także wykazanie rangi własnego etnosu. Autorytet wielkich przodków dowodzić miał rangi narodu, poświadczając jego chrześcijańskie i słowiańskie korzenie. Wskrzeszanie starego dziedzictwa i powoływanie się na misjonarzy uznanych za Bułgarskich Apostołów [Стойкова 2008: 319] prowadziło do obrony języka staro-cerkiewno-słowiańskiego jako języka danego przez Cyryla i Metodego, a także do obrony tradycji cerkiewnej. Pozytywnie wartościowana ekumena słowiańska stawała się hipostazą, która podkreślała znaczenie Bułgarów i przypominała ich słowiańskie dziedzictwo cywilizacyjne. Dało o sobie znać kompensacyjne mitotwórstwo bułgarskich działaczy odrodzeniowych. Na przykład Konstantin G. Fotinow (ok. 1790–1858), w tekstach publikowanych na łamach założonego przez siebie pisma „Lubosłowije” dowodził istnienia zamierzchłej, liczącej pięć tysięcy

³ Proces ten przedstawiam w bułgarskim rozdziale monografii *Bracia Słowianie. Wizje wspólnoty a rzeczywistość* [Moroz-Grzelak 2011: 180–225].

lat genealogii własnego narodu, który miał się wywodzić od biblijnego Meszka. Do dziejów tych włączał czasy wojny trojańskiej i dokonania antycznych władców – Filipa i Aleksandra Wielkiego. Idea braterstwa słowiańskiego, zasadzająca się na jedności wyznaniowej i językowej, jaką głosił, była inspirowana myślą o współdziałaniu z Rosją i stawiała sobie za cel dążenie do pełnego zjednoczenia. Podobną funkcję spełniała też fantastyczna teoria o indyjskim pochodzeniu Słowian Georgi Sawy Rakowskiego, a zaczerpnięta z wykpionej przez polskich krytyków pracy *O Słowianach i ich pobratymcach*, Walentego Skorochocha Majewskiego opublikowanej w 1816 roku. Rakowski dowodził, że Bułgarzy, jako potomkowie dawnych Aryjczyków, byli pierwszymi mieszkańcami Europy, a pokrewieństwo między językiem bułgarskim a sanskrytem oraz zachowanymi obyczajami własnego narodu a mitologią indyjską nie mogły podlegać żadnym wątpliwościom [Moroz-Grzelak 2011: 191–192].

Świadomość przynależności do słowiańskiej ekumeny z czasem przestała wymagać jej potwierdzenia. Otwarcie się bułgarskiej inteligencji na prądy ideowe docierające także z innych środowisk sprawiło, że wyobrażenie związków wspólnotowych sprowadzających się jedynie do braterstwa bułgarsko-rosyjskiego z czasem przestało być dominującym nurtem w myśli odrodzeniowej. Obok koncepcji, które przyszłość Bułgarów widziały w związkach z carską Rosją jako obrończynią i wyzwolicielką spod tureckiego jarzma, do głosu dochodziły też postawy i idee całkowicie odmienne, ograniczające jej rolę. Tendencje prorosyjskie czy antyrosyjskie występowały z różną mocą w różnych okresach, a ich przeciwnicy bądź zwolennicy funkcjonowali niezależnie od siebie. Coraz większego znaczenia nabierała mityczna Europa, która miała łączyć Bułgarów świadomością wspólnych zadań i inspirując do wcielania w życie idealnego wzorca, stając się przy tym miarą ich realnej sytuacji [Dąbek-Wirgowa 1992: 147].

Otwarcie się na odmienne prądy ideowe, a także wydarzenia polityczne, do jakich doszło w drugiej połowie XIX wieku, kiedy po pięciu wiekach, w 1878 roku, przywrócona została państwowość, Bułgaria stopniowo stawała się niezależna. W tym procesie konsekwencją odcięcia się od dziedzictwa tureckiego stała się konieczność samookreślenia się wobec ciągle nierozpoznanej Europy, mgliście określanej jako „Zachód”. Kulturowa reorientacja nie zmieniała faktu, że ów Zachód uznawany za wzorzec postępu, pozostawał jednak w dużej mierze obcy Bułgarii jako polityczny i kulturowy punkt odniesienia [Siedlecka 2017: 271–272].

Pomijam tu okres końca wieku XIX i pierwszych dekad XX stulecia z politycznych dziejów Bułgarii, kiedy w dyskusjach intelektualistów bułgarskich ścierały się modele pro- i antyeuropejskie⁴. Nowy ład stworzony w Europie po II wojnie światowej ułokował Bułgarię, podobnie, jak wszystkie kraje słowiańskie, w tzw. bloku wschodnim z dominującą rolą Związku Radzieckiego. Bułgarzy znowu znaleźli się w orbicie oddziaływania obcego, choć przynależnego do tego samego kręgu cywilizacyjnego mocarstwa. Jak twierdzi T. Dąbek-Wirgo-

⁴ Wpisują się w nie dyskusje i krytyczne nastawienie do rzeczywistości bułgarskiej cytowanego na wstępie Aleko Kostantinowa.

wa, zamiast obrazu Europy pojawiał się wątek cywilizowanego, albo normalnego świata, który wyostrzał opozycje estetyczne, ideologiczne i polityczne w dychotomiach: prawa człowieka – przemoc, demokracja – totalizm, wspólnota europejska – izolacjonizm [1992: 145]. Pozycja geopolityczna Bułgarii, tym razem przez dziesięciolecia, nie służyła zmianie postrzegania kraju przez Zachód jako części Europy. Ale i wśród Bułgarów powracał kompleks przynależności do „gorszej” Europy, od której chcieliby się odciąć. Ten jednak nie ustąpił, a nawet był narzucany przez świat zachodni, także pod koniec wieku XX, kiedy Bułgaria po pierwszych wolnych wyborach stała się republiką parlamentarną.

4. Zachodnie wizje Bałkanów i bułgarski kompleks Europy

Zachodni dziennikarze i podróżnicy nadal utrwalali nacechowane negatywnie opinie o Bałkanach. Bożidar Jezernik przytoczył opinię przypisywaną Paulowi Siebertzowi, Philipowi Thorntonowi i Robertowi D. Kaplanowi, że „Półwysep Bałkański, bez względu na to, co pokazuje atlas, nie należy do Europy – „najbardziej cywilizowanego z kontynentów” [Jezernik 2007: 20]. Zdaniem amerykańskiego reportera, który zawarł swoje wrażenia z peregrynacji w książce *Balkan Ghosts*, także nazizm miałyby posiadać bałkańskie korzenie [Gauss 2008: 20]⁵. Brak wiedzy i powielanie klisz o inności Półwyspu, a tym samym także o Bułgarach, służył dalszemu utrwalaniu stereotypów i stygmatyzacji narodów i państw. Zmiany takiego postrzegania nie ułatwia również zagnieżdżone wśród samych Bułgarów spoglądanie na Europę jako na coś lepszego, do czego należy dążyć. Jak zauważa Jezernik, to zachodni autorzy przywoływali argument, „iż ich mieszkańcy rzadko kiedy, o ile w ogóle, klasyfikowali siebie samych jako Europejczyków i zawsze mówili o Europie jako o zupełnie odrębnym obszarze” [Jezernik 2007: 20]. Poświadczają to także wypowiedzi Bułgarów reprezentujących różne poziomy wiedzy i środowiska. Robert Kaplan w swojej kolejnej książce, *Na wschód od Tatarii. Podróże po Bałkanach, Bliskim Wschodzie i Kaukazie*, przytoczył takie opinie Bułgarów. Rozmowy z nimi przeprowadził w trakcie podróży, które odbył pod koniec XX wieku. To miejscowi rozmówcy utwierdzali go w przekonaniu, że Bułgarzy stanowią gorszą część Europy. Z taką autokrytyką zetknął się czy to podczas spotkania z poczytnym pisarzem bułgarskim (Toncze Żeczew) [Kaplan 2010: 137–139], czy z dziennikarzami (Iwan Bedrow oraz Jordan Danczew) [Kaplan 2010: 144]. Dla amerykańskiego reportera krytyczne nastawienie rozmówców do własnego społeczeństwa miałyby dawać nadzieję na otrząśnięcie się z dziedzictwa komunistycznych dziesięcioleci. Natomiast już w tekście naukowym bułgarskiej uczzonej, badaczki historii własnego kraju, zwerbalizowane zostało przekonanie o nadganiu Europy. Uczona, z całą świadomością zróżnicowanego poziomu rozwoju społeczeństw Zachodu wobec Bułgarii, stwierdziła, że „do końca I wojny światowej państwo kroczyło drogą modernizacji i stawało się częścią Europy” [Stamowa 2009: 117], a przecież częścią tej Europy

⁵ W Polsce książka ukazała się pod tytułem *Bałkańskie upiory. Podróż przez historię*, przeł. J. Ruskowski [2010].

zawsze było. Natomiast odnosząc się do czasów współczesnych ta sama uczona stwierdziła, że „przez krótki czas istnienia państwo bułgarskie zyskało nowoczesny, europejski sznyt” [Stamowa 2009: 123]. Podobne autopostrzeżenie samych Bułgarów potwierdza etnolog Katia Michajłowa, która przeprowadziła badania nad wzajemnymi stereotypami Polaków i Bułgarów. Konstatując stwierdziła, iż wśród Bułgarów nie występuje „świadomość własnej wyższości narodowej” [Michajłowa 2003: 124].

Tak krytyczne nastawienie do samych siebie ma związek z istnieniem słowiańskiego kompleksu Europy odnoszącego się do modernizacji rozumianej jako postęp i nowoczesność. W dyskusji podjętej przez polskich badaczy Słowiańszczyzny o modernizacji w kulturach słowiańskich wątek takiego niedowartościowania pojawiał się nieustannie właśnie w kontekście modernizacji związanej ze sferą praktyki [Sosnowska 2017: 33–64]. Stałym elementem bułgarskiego dyskursu – przy wizji modernizacji nieodłącznie związanej z poglądem, że wzorcowa modernizacja dokonała się na Zachodzie – stały się sformułowania: zapóźnienie, doganianie, wtórność. Badacze zauważyli przy tym, że metafora doganiania objawia się we wszystkich dyskursach słowiańskich, a ich dominantą zdaje się być nieustanny kompleks „gorszej Europy”. Posługiwanie się terminami o nadganiu i nadrabianiu bliżej nieokreślonych zaległości zakłada istnienie jakiegoś wzorca, staje się powielaniem schematów o tym, jak wspaniały jest Zachód. Dyskurs bowiem koncentruje się na perspektywie zachodniego klucza modernizacji, której nieodłącznym składnikiem stało się pojęcie europeizacji, będące istotnym punktem odniesienia [Sosnowska 2017: 61].

5. Zakończenie

W badaniu wzajemnych relacji Europa – Bułgaria, widoczne pozostaje zróżnicowanie i podział, na które wpływały okoliczności historyczne, położenie geograficzne oraz determinant kulturowy. Rzutowanie negatywnej wizji Bałkanów na Bułgarię w oczach Europy i Zachodu kreuje niejasny obraz innej, gorszej jej części. Jednak z drugiej strony znajduje swoje potwierdzenie w ciągle krytycznym patrzeniu Bułgarów na samych siebie, co, jak się wydaje, wynikać może z wyidealizowanego postrzeżenia rzeczywistości świata zachodniego z jego siłą ekonomiczną i militarną. Jak przypomina szwedzki socjolog Goran Therborn, przestrzeń Europy została ukształtowana przez układ systemów kulturowych, z których każdy stawał się źródłem określonej tożsamości i zarazem reprodukcją ją mechanizmem, źródłem wiedzy, norm i wartości. Współczesna kultura europejska, z jej specyficzną terytorialną jednością oraz podziałami, kształtowana była w przeszłości przez chrześcijaństwo, w łonie którego nastąpił podział [1998: 316]. I to wyznaniowa linia podziału, w sytuacji, kiedy Bułgarzy znaleźli się jeszcze pod tureckim panowaniem została utrwalona, przyczyniając się do kształtowania kompleksów narodowych, tej części kontynentu, która pozostawała poza zachodnioeuropejską strefą wpływów.

Bibliografia

- Chaszczewicz-Rydel M. (2013), *Obrazy Bałkanów. Mity, stereotypy, nowa imagologia*, Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław.
- Czajka H. (1973), *Konstatinow Aleko*, [w:] *Mały słownik pisarzy zachodnio- i południowosłowiańskich*, red. J. Magnuszewski, Wiedza Powszechna, Warszawa, s. 222–223.
- Dąbek-Wirgowa T. (1980), *Historia literatury bułgarskiej. Zarys*, Ossolineum, Wrocław.
- Dąbek-Wirgowa T. (1992), *Hasła europeizacji dawniej i dziś (Na przykładzie literatury bułgarskiej)*, [w:] *Kategoria Europy w kulturach słowiańskich*, red. T. Dąbek-Wirgowa, A.Z. Makowiecki, Wydawnictwo Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 145–152.
- Dyskusja: „...Żyjemy pomiędzy dwoma światami...”* (2017), [w:] *Fabryka Słowian. Modernizacje*, red. D. Sosnowska, Wydawnictwo Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 33–64.
- Gauss K.-M. (2008), *Europejski alfabet*, przeł. A. Rosenau, Czarne, Wołowiec.
- Herder J.G. (1962), *Myśli z filozofii dziejów*, t. 2, przeł. J. Gałęcki, wstęp i komentarz E. Adler, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Jezernik B. (2007), *Dzika Europa. Bałkany w oczach zachodnich podróżników*, przeł. P. Oczko, Universitas, Kraków.
- Kaplan R.D. (2010), *Na wschód od Tatarii. Podróże po Bałkanach, Bliskim Wschodzie i Kaukazie*, Czarne, Wołowiec.
- Konstatinow A. (1985), *Baj Ganiu*, przeł. F. Korwin-Szymanowski, Czytelnik, Warszawa.
- Michajłowa K. (2003), *Pewne cechy polskiego stereotypu Bułgara*, „Etnolingwistyka” nr 15, s. 111–127.
- Moroz-Grzelak L. (2011), *Bracia Słowianie. Wizje wspólnoty a rzeczywistość*, Słowistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.
- Paisij Chilendarski (1981), *Słowianobułgarska historia*, przeł., wstęp i przypisy F. Korwin-Szymanowski, Czytelnik, Warszawa.
- Siedlecka S. (2017), *Cyrk Bułgarski w latach 1948–1983 jako projekt modernizacyjny*, [w:] *Fabryka Słowian. Modernizacje*, red. D. Sosnowska, Wydawnictwo Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 266–290.
- Stamowa M. (2009), *Walka narodu bułgarskiego o niepodległe i zjednoczone państwo*, „Obóz”, nr 51, s. 107–123.
- Sujecka J. (2008), *Przestrzeń jako metafora w dialogu pojęć między Bałkanami i Europą. Czy Europa jest metaforą dla Bałkanów*, „Studia Litteraria Polono-Slavica” nr 8, red. J. Sujecka, s. 177–188.
- Therborn G. (1998), *Drogi do nowoczesnej Europy. Społeczeństwa europejskie w latach 1945–2000*, przeł. Z. Pucek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków.
- Todorowa M. (2000), *Bałkany wyobrażone*, przeł. P. Szymor, M. Budzińska, Czarne, Wołowiec.
- Венелин Ю. (1829), *Древние и нынешние Болгаре въ политическомъ, народописномъ, историческом и религиозномъ ихъ отношеніи къ Россіянамъ. Историко-критическія изысканія*, t. 1, Москва.
- Михиќ Ф. (2006), *Топографијата на Балканската самосвет во клучот на геомитологијата: пенисула, континент, скриена долина*, [w:] *Балканска слика на светот*, red. K. Кулава, МАНУ, Скопје, s. 79–90.
- Стойкова А. (2008), *Култът към св.Кирил и Методий през Българското средновековие. Идологически параметри и литературни рефлексии*, „Slavia Meridionalis” nr 8, s. 309–326.

Lilla Moroz-Grzelak

**SLAVIC COMPLEX OF WESTERN EUROPE?
MUTUAL RELATIONS BETWEEN BULGARIANS AND THE OCCIDENT**

(Summary)

The aim of the article was to show the relationship between Bulgaria and Europe in the past and of the present-day. The material used here comprises the texts of Western authors who perpetuated and still perpetuate the condescending treatment of Bulgarians and Bulgaria. The opinions of the Bulgarians about Europe were also presented. It was observed that the negative image of this country is determined by its location in the Balkans. The literature of the Western authors has preserved the idea of the Balkans as a battlefield between East and West, between barbarity and civilization. The border between Europe and the Balkans was understood in the past as a journey from civilization into the wild, from freedom to tyranny. Undoubtedly, the centuries of Turkish rule have left its mark on the inhabitants and culture of the Balkans. Bulgarians inhabiting a part of the Balkan Peninsula automatically found themselves in a part of the continent ill-perceived by the "Western world".

On the other hand, among the Bulgarians, as part of the Slavic world, there is a complex of underestimation and pursuit of Europe. Terms and wording related to the backwardness and catching up with Europe have become an element of the Bulgarian discourse. Bulgarian thinking duplicates stereotypes about the glory of the West and the Europeanization which they aspire to.

Key words: Bulgarian, the Occident, Western Europe, Slavic lesser Europe